

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

Przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZERCHA przy Głównym Rynku Nr. 453.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA EKSPEDYCYI CZASU wyrażwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.

WIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacją na stempel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 27 sierpnia.

Mowa odraczająca parlament angielski, była tém czém są zawsze mowy wyrzeczone w tej okoliczności: łaskawym korony dla Izb komplementem, stroną, że tak powiemy salonową życia parlamentarskiego. Zawsze w nich słyszymy o gorliwości i mądrości zgromadzenia, zawsze podziękowania, pochwały i najpiękniejsze nadzieje. Tak było i teraz. Gdyby z wyrazów przez lorda kanclerza powiedzianych, o parlamencie, o sesyi i stanie kraju sądzić przyszło, wypadłoby orzeknąć, że zbiór najznakomitszych ludzi stanu, zaspokoili wszelkie żądania i odpowiedzią najdalszym nadziejom W. Brytanii; że nie pozostaje nic do życzenia, a Anglia urzeczywistniła znane słowo Woltera *tout va pour le mieux dans le meilleur des mondes possibles*, „wszystko idzie jak najlepiej w najlepszym z możebnych światów,“ zmieniając tylko wyraz *światów* na *krajów*.

Nie chcemy przez to powiedzieć aby w Anglii źle się działo. Należą się bez wątpienia parlamentowi pochwały, sesya nie upłynęła bez korzyści dla kraju; ale i owe zasługi jakie położył pierwszy, i pomyślnie skutki jakie mieć może druga, nie zmieniły jeszcze stanu Anglii który nie jest jej stanem normalnym. Najlepiej dowiodły tego ostatnie posiedzenia, odsłaniając wyraźnie, że polityka gabinetu nie jest jednolitą. I nie może być inaczej.

Rozpadły się wiekowe stronnictwa angielskie. Nie mogą już więcej stanąć u steru rządu torysy ani whigowie. Radykałiści są jeszcze za słabi, aby się swoich próbować *chcieli*. Gdybyśmy

nie mówili o Anglikach, powiedzielibyśmy: aby się swoich próbować *mieli*. Anglicy wiedzą dobrze, że próby są osłabieniem, bo w rządach jak angielski sama natura rzeczy, silnych u steru stawia. Czekają więc, ale nie w bezczynności. Popierają emancypacją katolików, systemat wolnohandlowy, zmiany prawa wyborczego, zgoła wszystko co tylko wzmocnić ich może. Przechodzą w parlamencie to na tę to na ową stronę: wotują to z hrabią Derby to z lordem Russell. Aristokracja dopóki miała pole do walki, dopóty niepotrzebowała ich używać. Każde z dwóch stronnictw, bądź torysy, bądź whigi, skupiwszy na tém polu swe siły, mogli ująć w ręce administracją kraju, i dzierżyć ją dopóki opinia i interes Anglii wymagał kierunku odpowiedniego zasadam jednych lub drugich. Lecz skoro Robert Peel, zwycięstwem swoim zniszczył pole bitwy; walkę między stronnictwami arystokratycznymi bez przypuszczenia partii radykalnej uczynił prawie niepodobną; gdy rozdwojone stronnictwo torysów, było jeszcze w rozdwojeniu dosyć silne aby połączone z radykałami zwalić gabinet whigów, a nie dosyć silne aby się samo przy rządzie utrzymać, spostrzegła arystokracja angielska krytyczne swe położenie, torysy podali rękę whigom i powstał dzisiejszy gabinet, gabinet przejściowy.

Te są okoliczności których spuszczać nie trzeba z uwagi, aby ocenić zasługi parlamentu i charakter działań ubieżonej sesyi. Występuje tu bowiem w całej swej świetności ów niezrównany zdrowy rozsądek i wrodzony takt polityczny narodu angielskiego. Parlament poznał, że z ga-

binetem lorda Aberdeen inaczej sobie postępować trzeba, aniżeli z czystą torysowską lub whigowską administracją: że opozycja w tych granicach w jakich każdy parlament używać jej ma prawo, wypadłaby nie już na korzyść tego lub owego stronnictwa, ale na szkodę tradycyjnego rządu, ustaw z narodem wzrosłych, zatem na szkodę kraju: że w czasach kryzys czekać trzeba żeby minęła, ale jej gwałcić nie można; że narreszcie, aby gabinet przejściowy mógł się na stanowczy zamienić, pozwolić mu trzeba aby przeszedł bez szwanku, i dał tém przejściem poznać w jakim kierunku administracja zgodną jest z prawdziwym interesem i opinią kraju. Nie wszędzie się to udało, bo na to nie wystarcza ów takt polityczny wszystkim właściwy, potrzeba aby opinia krajowa odpowiednia była interesom. Nie ma przyczyny wnosić, aby ją Anglia miała być utracić.

Niewchodzimy przeto w zdolności jakie odznaczają dzisiejszy gabinet angielski, bo te zneutralizowane są jego pochodzeniem, różnorodnością stronnictw do jakich członkowie jego należą. Przeprowadzał wszakże projekta i prawa: opozycją znajdował zawsze oględną i wyrozumiałą. Nikt bowiem niechce zamieszania w Anglii, a każdy czuł, że zrzucenie gabinetu do niczego innego prowadzić nie mogło. Ale w czynnościach sesyi odbijał się ciągle duch Roberta Peela: była to konieczność, bo loiczne następstwo. Sam skład gabinetu był już koncesyją, zaczęciem i proponowane przezeń rozporządzenia nosiły tę cechę. Robiąc koncesyję starała się arystokracja aby je czynić

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TORUŃ.

Dnia 18 sierpnia 1853 r.

Z Bydgoszczy, z kąd ostatni raz do was pisałem, do Torunia, doskonała niedawno ukończona zwirówka, przez pierwsze dwie mile ślicznym krajem wiedzie podróżnego. Z prawej strony wciąż towarzyszą leśne pagórki, zamoczone wioski, z lewej do pół drogi kręta i bystra po obszernych łęgach wijąca się Brda, a dalej królowa rzek naszych wspaniała Wisła, jeżeli gdzie, to tutaj tak nazwaną być winna. Gdy się ujrzy jej brzegi, niepodobna się obronić szybszemu biciu serca: wszakże to główna żyła, którą płynęło życie przez cały kraj dawniej Polski, całą jej historią nad jej brzegami wysłedzić można. Z wielkim kosztem prowadzoną tu jest zwirówka, można z brzegach tych dwóch rzek, na wysoko sybo wciąż na brzegach groblach. Śliczne też co chwila odkrywają się widoki: to na miasteczko Fordon z tamtej strony Wisły leżące, to na staremi drzewami pokryte kępy na Wiśle, to wreszcie na pagórkowaty, leśny brzeg przeciwny. Od pierwszej jednak stacyi Szulec, kraj zupełnie traci malowniczą swą barwę, od Szulca do Torunia 4 1/2 milowa stacya, wprawdzie dobrą zwirówką, ale dzikim, leśnym, piaszczystym krajem się jedzie, jakby dla uczylenienia większego wrażenia na podróżnym, gdy nagle wyjeżdżając z karłowatych lasów ujrzy znów Wisłę, a za nią na wzgórzach poważne mury Torunia.

Toruń z tej strony w najpiękniejszym ukazuje się świetle; zdaje się bardzo wielkim miastem, a liczne starożytnie wieże i gmachy, od razu świadczą o byłej świetności, o historycznym i handlowym znaczeniu miasta tego. Toruń jest i dzisiaj twierdzą, szańce przedmostowe bardzo obszerne, ale dawniej fortecy mury i obronne bramy miasto otaczające, więcej nęca oko podróżnego, bo mury te mogłyby dzieje tego poważnego grodu opowiedzieć.

Wisłę przebywa się z Podgórze do Torunia na dwóch mostach, bo wśród koryta na przeciw miasta znajduje się obszerna kępa, fortyfikacyami obronna. Mosty te do mia-

sta należące w tak złym są stanie, że rzeczywiście strach przejmuję tego, kto przez nie jechać musi. Corocznie lody i wody wiosenne je niszczą, czasami powtarza się to wśród innej pory. Na wiosnę tego roku kilkunastu ludzi przy zbieraniu mostu życie straciło. Gdy się przejeżdża, cały most się trzęsie, a bale podnoszą się i opadają pod kołami jak klawisze; jeśli więc już nic innego Toruń nie zachował, to niezawodnie *polski most*, jak mówi w słowie. W chwili gdy list ten piszę, Wisła mocno wesoła zbrała, tratwy się porozbijają i niesłychana ilość drzewa budowlanego z Galicyi i Królestwa spławiona, bez ładu i steru płynąc spiętrzyła się o most opierając, żegluga i wszelką zatamowała, a przy najmniejszym jeszcze podniesieniu wody zabraniam mostu grozi, który niewytrzymałby tak licznej wody. W skutku czego most zamknięty, komunikacya przerwana i nawet korespondencya i poczta, byłyby się ku Księstwu a zarazem i ku Berlinowi do kolei żelaznej Bydgoskiej nie dostały, gdyby nie grzeszność sternika statku parowego *Kraków*, nabycie do żeglugi parowej Andrzeja hr. Zamojskiego, leżącego do żeglugi parowej administracyją z ambarasu, przektóry wywiódł miejscową administracyją z ambarasu, przekożąc pocztę na drugą stronę Wisły. Zyczyłby należało, wozać rząd lub miasto, przy tak złym stanie mostów w jeaby rząd lub miasto, przy tak złym stanie mostów w jeadynam punkcie, gdzie dotąd za pomocą mostu jest komunikacya między prowincjami pruskiemi a resztą monarchii, utrzymywał stale jakiś mały parowiec, któryby w razie podobnych jak obecny, zapobiegł przerwaniu zupełnemu komunikacyi.

Widok Wisły z mostu pod Toruniem, bardzo jest wspaniały, miasto ślicznie się przedstawia i rzeka zupełnie królówką rzek ma postać. Praytymn do piękności wia nadbrzeża: tym razem przyczynił się do piękności obrazu dziki widok, w nieładzie na moście opartego, nur-tami Wisły napędzonego spiętrzonego drzewa, które z głębi kraju ku Bałtykowi dąży. Mówią, że kupcy lub właściciele drzewa tego wielkie straty poniosą, bo tratwy po drugi raz zbijanemi być muszą, a według sądu doświadczonych zejdzie kilka tygodni, nim wszystko drzewo nieważ woda opada, pracują pilnie, by przynajmniej dwa jarzma mostu oczyścić, a tém samem usunąć zatamowanie wszelkiej żeglugi. Niepodobna było nieodwiedzić sta-

ku parowego *Kraków*, który ciągnąc kilka gabar stał na kotwicy w drodze pod wodę będąc, bo w powrocie z Gdańska. Statek parowy, tak dobrze jak i gabary prześlicznie zbudowane, prawdziwą pociechą napełniają odwiedzających, że Warszawa taką żegluga parową poszczycić się może, a zarazem i wdzięcznością przez wszystkich podzielaną dla znakomitego obywatela, który nie szczedząc pracy i ofiar materyalnych, niedając się zrazić trudnościami i zawodami, żegluga parową Wisłę obdarzył. Żegluga ta w Królestwie jeszcze większą ma ważność; tam bowiem codziennie chodzą statki pasażerskie do Ciechocinka z Warszawy i napowrót, czém całe Płockie i Kurawy obsługują, właśnie dwie części kraju ważne co do handlu, a nie mające wcale dogodnych komunikacyj ze stolicą. Obok korzyści handlowych dla mieszkańców stolicy i nadbrzeżnych okolic, statki te są źródłem wielkiej przyjemności, bo łatwo i tanio przewożą do Ciechocinka, gdzie w kąpielach solnych bardzo liczne grono kurujących się z wszzech stron się zebrało, i obok kuracyi oddaje, mając łatwość dostania wszelkich ku temu jako i wygodzie życia potrzebnych przedmiotów, za pomocą codzienną parową komunikacyi z Warszawą.

Ale czas opuścić Wisłę, mosty, żegluga parowa, by wstąpić w mury Torunia. Z kądokolwiek się przybywa, trzeba przebyć stare, wysokie, obronne bramy; ulice w ogóle dość wąskie, domy wysokie; kościoły liczne i starożytne, wspaniałe ratusz na obszernym rynku, że wstąpił do miasto to zaraz przekonywa podróżnego, że wstąpił do miasto mającego swe własne dzieje i świetną przeszłość. Obok rzeczywiście bardzo pięknych kościołów, wspaniałym gmachem jest ratusz Toruński, niejako stolica i serce tego starożytnego grodu. Ratusz ten w holenderskim wybudowany stylu w czworobok, z wielkim wewnętrznym dziedzińcem, najlepiej świadczy czém niegdyś było miasto rodzinne Kopernika. W ratuszu też znaleźć można stał historyą miasta, w porządku i starannie zachowanych pamiątkach historycznych. Spotyka się tam zbiory monet przez królów polskich udzielane, wreszcie portrety królów polskich, którzy szczególnie do dobra miasta się przyczynili; ostatecznie wszystkie pamiątki tragi-

na rzecz rządu, a nie na rzecz stronnictwa radykalnego. Widzieliśmy to najlepiej przy bilu o Indyach. Ale radykaliści nie stawiali opozycji, wiedząc dobrze że centralizacja nie przeszkadza im wcale do dalszych planów. W składzie także gabinetu, a nie wcale w braku zdolności lub energii mężów do niego należących, upatrywać trzeba przyczyn owego upartego milczenia zachowanego w polityce zagranicznej, które najtrudniej przychodziło parlamentowi przynieść w ofierze nowym okolicznościom, w jakich się piękna ich forma rządu znajduje. Gabinet torysów lub whigów, obok narodowego miał właściwy swój kierunek w polityce zagranicznej. Oświadczał się z nim jawnie, bronił go, i zwyciężał lub upadał. Od gabinetu hr. Aberdeen żądać tego niemożna: ograniczył się więc na polityce angielskiej, ale sposób jakim ją przeprowadza, jest znowu koncesyją, którą gdy już nie o opinię tylko idzie, ale o mocarstwa zagraniczne, nie może pod dyskusyję opinii postawić.

Stan przeto Anglii nie jest normalny, bo nie jest nim kraj pod rządem konstytucyjnym, w którym Parlament nie używa praw opozycji a stronnictwa nie mają sztandaru. Powiedzieć nawet można, że stronnictw niema obecnie. Muszą się więc na nowo ułożyć. Ale na jakim polu? Zapominać bowiem nie trzeba, że polem stronnictw angielskich nie były jak we Francji idee ale interesa. Były to siły krajowe, powagi naturalne, nie wyrobione tą lub ową teorią, ale powstałe historycznie z różnych partij tej samej klasy narodu, a dążące do jednego celu, to jest dobra kraju i wielkości Anglii, różnemi wszakże sposobami, a raczej za pomocą popierania różnych interesów. Stronnictwa takie mają swój zaród w samym organizmie narodu; jeżeli się rozpadną czyli znikną, znać że są zużyte, że organizm się zmienia. Zdaje się też zmieniać organizm angielski, a symptomata obwieszczają się dotykającym sposobem w sektach anglikańskiego kościoła. Ustępuję jeden z głównych żywiołów organizmu, miejsce jego zająć musi nowy: walka jest zatem nieuchronna, otworzyć się musi do niej pole, i w szranki stanąć muszą stronnictwa. Spostrzegł dawno te symptomata O'Connell, gdy bil emancypacyjny przeprowadzał; nie uszły one trafnemu wzrokowi radykalistów, których główną jest dążnością

zmienić konstytucyą, co w Europie w jednej Anglii odpowiada organizmowi krajowemu, skoro okrzyk *Repeal* tak gorąco poparli; ubolewał nad nimi Robert Peel przewidując ich następstwa, które w kwestyi o hierarchię biskupów katolickich w ostatnich latach słabość torysów i whigów tak wybitnie na jaw wykryły. Psuje się organizm konstytucyi angielskiej, a z nim osłabia się arystokracja: a zepsucie to i ta słabość przedstawia w całej okazałości jedyną może wadę jaką miał w swém łożu, a którą w niego Henryk VIII. jakby raka zaszczepił.

Nikt też silniej nie uderza w tę słabiznę jak radykaliści. Kościół narodowy anglikański nie ma większych od nich przeciwników. Tu otworzy się pole do walki zaciętej, a stronnictwa z natury rzeczy się ułożą. Zanim jednak do tego przyjdzie, Parlament często będzie musiał wzywać na pomoc cierpliwości, a naród angielski znajdzie nieraz sposobność okazania taktu politycznego którego nigdy dosyć uwielbiać nie można.

Korespondencya Czasu

Hamburg 24 sierpnia.

Od kilku dni zjawia się i u nas cholera. Władza wprawdzie urzędowo nie nie ogłasza, ale wątpliwości nie ulega, że ta plaga już wiele ofiar do grobu wtrąca. Byli tacy co wieczorem zdrowi, bawili się i wesoło tańczyli a nazajutrz już ducha oddali. Bieg choroby szybki i silny. Od kilku dni mieliśmy nadzwyczaj gęstą mgłę, duszne gorąco. Zdawało się jakby dziesięć atmosfer ciężło i oddech tamowało; przy tém noce były zimne i wilgoć w powietrzu niezwykła. Dziś w chwili kiedy to piszę dzień jasny, słoneczny ciepły i powietrze czyste. Wczoraj nie spotkałem nikogo, coby się nie żalił na osłabienie spowodowane parnym powietrzem, jakby wśród najgorętszych dni lata, a przecież termometr nie pokazywał jak + 16 do + 18° R. Wróżą z tego stanu atmosfery na więcej jeszcze wypadków cholerycznych.

Z Rendsburga donoszą o zupełnie dokonanym zgładzeniu „Kronwerku“ tej warowni. Dotychczas na wyspie Helgoland mieszkający znany ksiądz protestancki Dullon odpływa 9go przyszłego miesiąca na „Washington“ z Bremy wraz z rodziną do Ameryki.

Ostatnie listy z Kopenhagi donoszą, że cholera rozszerza się po całym kraju, osobliwie w Jullandii. W mieście stołecznem zapada codziennie w przecięciu 28—30 osób, a umiera 10—15. W ogóle zachorowało dotychczas 7,216, a umarło 3,902 osób.

Reprezentacya stanowa księstw w Danii równocześnie ze sejmem zwołaną została. Jest to pierwszy krok równouprawnienia politycznego. Zadaniem więc tych trzech sej-

mów umocować równouprawnienie przyjęciem oczekiwanych projektów co do ustawy. Prawda że sejm państwa i zebrania stanowe nie w równym sobie znajdują się położeniu względem projektów do ustawy, ponieważ pierwszy wiele ma stracić na swęj kompetencyi, gdy tym czasem zebrania stanowe wiele na wpływie zyskać mają. Więc też opozycja zapewne znajdzie w sejmie wszystko, co łatwo da się przeprowadzić przez zebrania stanowe. Pytanie czyli ogłoszenie ogólnej ustawy zależec będzie od przyjęcia osobnych i szczegółowych ustaw przez odpowiednie zebrania? Formalności przepisane ustawą duńską w razie nastąpić mającej zmiany prawa zasadniczego i bez tego wiele zwłoki spowodować mogą, nad czém nietylko by królestwo ale i księstwa ucierpiały. Zapewne więc nie samemu sejmowi rozstrzygnięcie zostawia. Owszem spodziewać się należy że ustawa dla całej monarchii, wraz z projektami do odrębnych ustaw księstw, wydana zostanie.

W przyszłym miesiącu ma tu być przegląd kontyngensu hamburskiego. Inspekcyą odbędzie pruski generał-porucznik von Thümen wraz z Nassauskim generałem; nie zaś, jak głosił *Hamburgski Korespondent*, hesski generał-major.

Hamburg dotychczas przyzwyczajony odbierać przesyłki sztab srebra z Anglii, nie mało się zadziwił, że z banku hamburskiego w tych dniach tutejszy dom handlowy zakupił sztab srebra za 10,000 fu tów szterlingów, ażeby je posłać do Anglii. I zdaje się, że srebro to przeznaczona do zamorskich krajów.

Z Paryża donoszą, że tameczni spekulanci bynajmniej się jeszcze nie uspokoili co do kwestyi wschodniej. Najmniejsza wieść niepokojąca, trwoga ich nabawia. Nawet zapowiadającym pokój doniesieniem *Monitora* wierzyć już nie chcą i całą nadzieję składają na Cesarza Mikołaja; skoro on oświadczy, że będzie pokój i potwierdzi to opuszczeniem Księstw Naddunajskich. Wtenczas dopiero papiery publiczne podniosą się i ustalą. Tu wszyscy są tego samego zdania.

Ze Sztokholmu donoszą o ciągle rozszerzającej się choleryce po kraju i o niewygodach praktykowanych w kwarantannie.

Przegląd Polityczny

Nieodebrałszy wczoraj poczty wiedeńskiej. Ranny pociąg także nam jej nie przywiózł. Przyczyną spóźnienia ma być, jak powiadają, wypadek na kolei żelaznej górno-Szląskiej, który zmusił pocztę z Oderberga udać się na Białą do Krakowa. Wypadek, jeżeli jaki był, małego musiał być znaczenia skoro rannym pociąg on otrzymaliśmy dzienniki francuskie i niemieckie.

Jednym słowem powiedzić można, że nie są bynajmniej interesujące, wyjąwszy *Independance* która podaje szczegółowy i zajmujący opis dalszych uroczystości z powodu szczęśliwie odbytego ślubu Księstwa Brabanchich. Uroczystości te odbywają się w duchu fet średniowiecznych, a 24go b. m. była nader świetna kawalkada historyczna. Pojmujemy, że muszą być wielkiej piękności, bo

cznej pamięci burmistrza i fawników miasta, którzy w znanych okolicznościach w dziedzińcu ratuszowym głowę pod topór dali. Kto chce sobie odtworzyć przeszłość Torunia, niech obejrzy ratusz wewnątrz i zewnątrz, niech zwiędzi kościoły, przejdzie się po ulicach, po Nadwiśniu. Spotkanie zaś z życiem obecnym przypomni mu, że to niegdyś wielkie, potężne, bogate miasto, jest dzisiaj fortelnym miasteczkiem, dalekiem od stanu, gdzie jako miasto handlowe i twierdza, do pierwszych miast handlowych się liczyło. Dzisiejszy Toruń niema prawie żadnego handlu, wyjąwszy zboża i drzewa z okolicy, wyjąwszy kontrabandy drobnych towarów do pogranicza w Królestwie, cały inny ruch handlowy przepływa na Wiśle, ale się nie opiera na Toruniu. Brak komunikacyj zwirowych z głębi Prus, bo wszelkie zwirowki w Prusach Torunia wychodzące tylko po mili długości mają, przyczynia się, że dziś Toruń nie jest nawet punktem centralnym handlu okolicznego. Z przeszłości, nie zostało Toruniowi co do własnej produkcji i handlu nic innego, oprócz produkcji i mało znacznego handlu, tradycyjalnych pierników Toruńskich. Jedyny postęp Torunia jest zapewne w oberżach, które dziś są na miasto jak Toruń bardzo dobre.

Dla pięknych starych gmachów, miasto to ma pewny swój charakter poważny, widac historią na jego murach. Wisła malowniczym je czyni, w ogóle więc miłe robi wrażenie, a niezadługo przyozdobionem jeszcze będzie pomnikiem Kopernika. Języka polskiego wiele więcej słychać w Toruniu jak w Bydgoszczy, a bodaj czy i nie więcej jak w Poznaniu. Ubożsi mieszkańcy, w całości polskiego są szczerzy, kupcy wszyscy mówią po polsku, bo i większe i mniejsze ich interesa, na handlu z Królestwem się ograniczają, napisy na sklepach w polskim języku; dodając do tego ruchawą ludność flisów, których zawsze wielu po ulicach się spotyka, wszystko to razem wzięte, Toruniowi daje historyczną cechę.

Z Torunia do Gołubia w Prusach zachodnich znów ogromna stacya 4 1/2 milowa, jak zwykle w tej prowincyi, z jedną milą zwirowki, co się powtarza opuszczając Toruń, w wszelkich kierunkach na wschód i północ, a więc 3 1/2 mili męczących piasków, mimo wielkiego ruchu poczt na tym gościńcu, w kierunku ku Brodnicy (po niemiecku

Strasburg). Opuściwszy zwirowkę i powiśle, jedzie się wciąż do Gołubia nad brzegami bystrzej, krętej, malowniczej Drwęcy, która stanowi granicę z Królestwem Polskiem. Brak bitych gościńców jest ruiną Prus zachodnich. Kraj ten całkiem jest polski, kultura dość wysoka, razi tylko już od Bydgoszczy niesłychany brak owoców i drzew w ogóle na obszernych łanach. Sprzęt zdaje się w tym roku wszędzie bardzo piękny, ale o wiele pomniejszy jak w księstwie, tu bowiem żniwa ledwo rozpoczęte. Ziemiaki prawie wszędzie choroba dotknęła. Gołub nad samą Drwęcą, składa się z dwóch miasteczek, część leżąca na stronie Królestwa, nazywa się Dobrzyń; Drwęca zawsze równie bystra i piękna, dzieli dwie miejsciny, zdobyte kościołami i śliczną ruiną obronnego zamku na górze na stronie Gołubia, a tej ruiny część jedna, jeszcze jest zamieszkałą, i służy za lokal sądu powiatowego Gołubskiego. Ruina ta ogromna jest pamiątką po dawnych panach tej ziemi, Krzyżakach. Całe położenie tych dwóch miasteczek w dolinie Drwęcy, z tak wspaniałą ruiną, tak jest malownicze, że gdyby miejsca to znajdowało się na zachodzie lub południu, liczni podróżni-by biegli, by się widokiem tym nasycić. W Gołubiu i Dobrzyniu przebywa się komory dwóch krajów i wjeżdża do Królestwa, do gubernii Płockiej, powiatu Lipnowskiego, dawniej zaś historycznej ziemi Dobrzyńskiej. Część zaś Lipnowskiego między Wisłą a Drwęcą tak jest piękna, malownicza, żywna, jak sobie tego wcale niewystawiałem i tylko z wasztem uroczem Krakowskiem porównana być może. Wszędzie żyzne pagórki, poprzerzynane bystrymi rzeczkami, z których Drwęca jest główną, śliczna wszędzie pszenna ziemia, najpiękniejsze smużne łąki, po znaczniejszych wyżynach stare bujne lasy, wieś nad wielkimi stawami, zwykle w ścieśnionych dolinach: oto obraz tej części Lipnowskiego, dawniej ziemi Dobrzyńskiej, tak jak mi się przedstawił. Patrząc na ziemię Dobrzyńską tak bogatą i tak malowniczą, a pomyślając na jej historią i walki wielkowiekowe o nią z Krzyżakami, mimowolnie uznać trzeba, sądząc po ich ówczesnym uporze utrzymania się przy ziemi Dobrzyńskiej, iż ziemię tę obficie wydającą procenta, uważali za Kalifornią, nim ta ostatnia odkryta została. Dodać musimy, że dzisiejsze Lipnowskie, i pod względem kultury wyższem mi się zdaje, od większej czę-

ści Królestwa: widzieliśmy pola pięknie uprawne, zboża śliczne, bardzo wiele traw pastewnych, częste pędziany, porządne budowle gospodarskie, piękne ogrody właścicieli, schludne i gustowne domy mieszkalne. Jedynie brakuje tu dróg bitych i więcej drzew owocowych po drogach i polach, by kraj ten zupełnie tak pięknym uczynić, że z najpiękniejszymi okolicami zagranicy mógłby pojsć w zawody. Lud w Prusach i ziemi Dobrzyńskiej szczególniejszej męzki, bardzo przystojny, i malowniczy strój nosi, kapelusze czarne wysokie tyrolskie; kobiety mniej ładne, nie gustownie się z miejska ubierają, a podobno i nieporządne i próżniaczki, jak prawie w całym polskim kraju są na nieszczęście wieśniaczki. Ziemiaki i w ziemi Dobrzyńskiej mocno choroba w tym roku są nawiedzone — inne zboża obite i bardzo piękne, ale żniwo dalekiem od ukończenia.

Kończąc ten zbyt może długi list, pozwolimy sobie następną zrobić uwagę: Zaakomity twórca żeglugi parowej na Wiśle, który prz-dsiębiorstwem łem tak niesłychane oddał usługi, koniecznaby ja do Torunia rozciągnąć winien. Z Torunia dziełanie dwa razy odchodzą dylżansy i dobrać zwirowką w 6 godzin nie całych, stają w Bydgoszczy, trafiając na odeszcie pociągów kolei żelaznej do Berlina, Szczecina, Poznania i Gdańska. W ten sposób Warszawa szybko i wygodnieby była z temi miastami połączona. Dziś statki parowe passażerskie do Ciechocinka tylko dochodzące, nieoddają tej usługi, z Ciechocinka bowiem do Torunia, nie masz codziennęj dylżansowej komunikacyi, a zamiast drogi zwirowej, sześć mil prawie nieprzebytych piasków, które przecinają niejako połączenie Warszawy z Bydgoszczą, a dalej z wyż wymienionemi miastami i całą Europą, która, gdyby statki passażerskie do Torunia dochodziły, z wyjątkiem sześciu mil dobrej zwirowki między Toruniem a Bydgoszczą za pomocą pary, szybko i wygodnie uregulowana być mogła, a bodaj czyby statki parowe do samej Bydgoszczy dochodzić nie mogły Wisłą a dalej Brdą — oto *pium desiderium*, służące za Amen listu tego.

nietylko łączą bogactwo i smak, ale nadto Bruksella bardzo właściwym jak wiadomo jest dla nich teatrem. Wszystkie miasta belgijskie noszą do dziś dnia bardzo wybitną średniowieczną cechę. Nie możemy jednak podawać opisy: krótkie, nie dałyby wcale o nich wyobrażenia, a raczej dałyby fałszywe; na długie, objętość dziennika naszego nie pozwala.

Według wiadomości podanych przez *Débaty* z Rzymu 13 b. m., spór między rządem Hollenderskim a Stolicą apostolską z przyczyny zaprowadzonej hierarchii katolickiej w Hollandyi bliższy jest ukończeniu. Pośrednikiem jak wiadomo jest p. Lightenvelt, minister obrządku katolickiego w Hollandyi. Jest on jeszcze w Rzymie, ale wkrótce ma powrócić do Hagi na Paryż. Jego Świątobliwość aby zaspokoić Króla hollenderskiego przystał na dodanie do formuły przysięgi kanonicznej biskupiej „wierność królowi i następcom“, jakoteż, że przysięgi już wykonane przez biskupów hollenderskich bez tego dodatku, uważane być mają jakoby były wykonane z powyższym dodatkiem. Podanie to *Débatów* jak wszystkie które się w tym dzienniku kościoła katolickiego tyczą, potrzebują potwierdzenia.

W sprawie mieszanych małżeństw w Niemczech znane jest nieugięte stanowisko jakie zajął biskup trewirski Arnold, który wydał rozporządzenie obostrzające katolikom zawieranie takich małżeństw. Z tego powodu wyrodziła się żywa polemika po dziennikach, dla czego inni biskupi nie ponawiają breve zakazujące małżeństw pomienionych. Czytelnicy sobie przypomną, że mówiono, iż biskup trewirski sam jeden otrzymał zlecenie ogłoszenia breve. Biskup zniewolony był bronić się od zaczepki i w pismach publicznych odpowiada, że obowiązki duchownej władzy jego nakazują mu przestrzegać przepisów kościelnych, bez ponawiania takowych ze strony głowy kościoła katolickiego. *Volkshalle* ogłaszając również to oświadczenie, mówi w ogóle o formach publikacji przepisów kościelnych, że może zachodzić wypadek, bez narażenia kompetencji Papieża a obowiązku posłuszeństwa biskupów, iż rozporządzenie któreby się niebezpiecznie biskupowi wydawać mogło, że względu na okoliczności Ojcu św. niewiadome, może nakazywać odwołanie się biskupa do Papieża. Z tego też punktu dzienniki protestanckie uderzają na biskupa, iż się nie odwoływał do Papieża, wszakże *Volkshalle* dodaje, że inni także biskupi są w swoim prawie, rekursując do Stolicy apostolskiej. Z całej tej polityki widoczna to, iż biskupowi Arnoldemu zarzucają brak tolerancji i pracują ze strony protestanckiej nad wysadzeniem go, jak niegdyś dwóch arcybiskupów katolickich w krajach korony pruskiej.

Po dziennikach czytamy przedewszystkiem, opis uroczystego obchodu pamiątki bitwy pod Gros-Beerem, o której byśmy nigdy nie byli wspomnieli, gdybyśmy niebyli dostrzegli wysokości, jaką przywiązują do tego obchodu w kołach rządowych. Przy tej sposobności, przemówił pierwszy raz publicznie Fryderyk Wilhelm, synowiec Króla, syn Księcia Pruskiego i domniemany kiedyś następca tronu.

Król wyjeżdża do Śląska. Policja zamknęła w prowincyi Saskiej gminy tak zwane wolne, które na mocy odwołania się do trybunału, napowrót otwarte zostały.

„Nic ważnego z Francyi“ na tych trzech słowach ograniczenia przegląd swój francuzki *Indépendance*, a przejrzawszy dzienniki paryżskie, nie dodać nie mamy.

Opinia co do wypadku spokojnego w sprawie tureckiej, nie zmienna tak w Paryżu jak i w Londynie. Wprawdzie wiadomości o Stambule jakie z tamtąd przychodzą są z 11go b. m., możemy przeto całkiem ich nie powtarzać bo one od dawna już w kolumnach pisma naszego się znajdują. Ciekawą jest tylko ta okoliczność wschodnich spraw się tycząca, że każdy dziennik angielski inszy podaje tekst owego krótkiego przemówienia lorda Palmerstona na ostatniej sessyi Parlamentu. Otóż wersja *Morning Post* sądzi, że w krótkim czasie, rząd dowiedzie, iż uważa się być w możności odrócenia parlamentu w obecnych okolicznościach bez żadnego złąd szwanku. Co do ewakuacji prowincyj Naddunajskich, wszystko co powiedzić mogę, jest to, że jestem przekonany iż Cesarz rosyjski, który ma dla swego honoru i dla godności swego charakteru, te uczucia jakie zawsze ożywiać winny mocarza wielkiego kraju, pochwyli pierwszą sposobność, po układzie z Turcją, aby sobie samemu i to z własnego natchnienia zrobić zasługę przez ewakuację Księstw. To jest moje nadzieja i moje przekonanie. Według więc *Morning Post* lord stawia jakąś epokę układu jako mającą poprzedzić ewakuację, dotalibyśmy stanowczego układu. Z tej wersji rzeczą zdawałoby się całkiem także pewną, że jak dawniej pisały *Débaty* projekt wiedeński, kwestya o ewakuacji Księstw całkiem pomina.

Dzienniki francuzkie piszą, iż według odebranych z Nowego-Yorku pod datą 10go b. m. wiadomości, opinia w Stanach Zjednoczonych utrzymuje stronę kapitana korwety amerykańskiej *St. Louis* w sprawie Marcina Koszty. To było do przewidzenia. Ameryka wszystkiemu przykłada zawsze, cokolwiek daje jej powód do mieszania się w sprawy europejskie. Czyliż p. Soule poseł Stanów Zjednoczonych do Madrytu nie oświadczył się przed wyjazdem „że w chwili jak dzisiejsza, gdzie interesa największych mocarstw się wazą między pokojem a wojną, powiew amerykański może stanowić o ich losie daleko silniej, aniżeli dekreta Cesarzów, królów i książąt?“ Czyliż nie przemówił przeciw Hiszpanii w interesie wy-

chodźców z wyprawy na wyspę Kuba? a powiedziawszy to wyszła czyliż nie zakończyła zwrotką „że taka jest misya Ameryki, taka polityka której on bronić będzie?“ Mówią, że hiszpańskie dzienniki za żądały od gabinetu madryckiego aby p. Soule nie przyjął jako posła. Amerykańskie odpowiedziały, że nie wolno jest pytać o antecedeny posła (?) I to rzecz nowa. Zobaczymy co zrobi gabinet hiszpański.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiej* następujące oświadczenie:

Lwów 19 sierpnia. Jego C. K. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 8 sierpnia r. b. dla Królestw Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskim przyzwolił najfaskawiej podzielić na obwody Krakowski, Wadowicki, Bocheński, Sandecki, Tarnowski, Rzeszowski i Jasielski; — Przemyski, Lwowski, Zópkiewski, Złoczowski, Brzeżański, Tarnopolski, Czortkowski, Kołomyjski, Stryjski, Stanisławowski, Samborski i Sanocki z zaproponowanym odgraniczeniem i organizacją odpowiednich władz obwodowych w dotychczasowych głównych miastach obwodów w ten sposób, że według najw. rozporządzenia z dnia 22 maja r. b. pierwsze siedm obwodów mają tworzyć okręg administracyjny Krakowskiego rządu krajowego.

W dotychczasowym odgraniczeniu nastąpią przeto tylko następujące zmiany:

- Gmina Filipowice w obwodzie Sandeckim i gmina Jagodniki w obwodzie Tarnowskim będą odłączone do obwodu Bocheńskiego, zaś
- gminy Kimirz, Uszkowice i Czupernosów w obwodzie Złoczowskim do obwodu Brzeżańskiego.

Zresztą pozostawiono niezmiennie dotychczasowe granice obwodów.

Z galicyjskiej krajowej komisji organizacyjnej.

L. 562.

UWADOMIENIE

co do nauk mających się wykładać w roku szkolnym 1853/4 w wyższym zakładzie naukowym gospodarskim w węgierskim Altenburgu.

Cały kurs nauk trwa lat dwa zaczynając się 16 października każdego roku.

Każdy kurs roczny obejmuje dwa półrocza.

Półrocze zimowe zaczyna się 16 października, a kończy się 15 marca; letnie zaś zaczyna się 1go kwietnia, a kończy się 31 sierpnia.

Rozkład nauk w zastosowaniu do 4 półroczy jest następujący:

Nauki główne:

- Nauka produkcji roślin
- zwierząt
- Technologia gospodarska.
- Nauka ekonomii gosp. oraz pierwsze zasady ekonomii społecznej (Narodowej).
- Nauka gospodarstwa leśnego w zastosowaniu do potrzeb rolnika.

Nauki pomocnicze odnoszące się wyłącznie do rolnictwa:

Fizyka, chemia, mineralogia, botanika, zoologia, matematyka i geometrya, budownictwo wiejskie i rybniki.

Ku pomocy służą zbiory, chemiczne i techniczne laboratoryum zakładu, gospodarstwo instytucyjne, ogród botaniczny z szkółką drzew, okoliczne rozległe dobra arcyksiążęce z rozmaitemi przemysłowemi zakładami, wycieczki do sąsiednich owczarni, stadnin, gorzelni, cukrowni, lasów, kopalni torfu itd.

Kto chce wstąpić do zakładu musi wywieść się zaspakajającymi świadectwami:

- Zaliczającem świadectwem ukończonych wyższych szkół gimnazjalnych albo też realnych, albo przynajmniej zaświadczeniem z matematyki i fizyki.
- Dobrem świadectwem przynajmniej jednorocznej praktyki przy gospodarstwie wiejskiem.
- Zaświadczeniem dobrych obyczajów
- przywolenia rodziców albo opiekunów albo też świadectwem pełnoletności.

W braku dowodów, iż uczeń posiada żądane nauki przygotowawcze, może wyjątkowo być przypuszczonym z tychże do egzaminu.

Uczniowie przyjmują się do zakładu z początkiem półrocza zimowego; w letnim półroczu może tylko wyjątkowo nastąpić przyjęcie, za poprzednim porozumieniem się z Dyrekcją.

Uczniowi nie wolno odstępywać od istniejącego, albo też wyjątkowo dla niego skreślonego planu naukowego.

Po odbytych dwuletnim kursie obowiązany jest podać się zastrzeżonemu przepisami egzaminowi ze wszystkich głównych nauk, poczem otrzymuje tak zwane absolutorium.

Kto nie kończy dwuletniego kursu i nie składa za wszystkich głównych przedmiotów naukowych przepisane egzaminu, otrzymuje tylko świadectwa półroczne, odnoszące się do tych przedmiotów, z których zdał egzamen. Kto żadnego egzaminu nie składa, otrzymuje świadectwo frekwencji.

Pierwszego roku płaci uczeń w każdym półroczu za pobieranie nauk i użytkowanie z zakładu po 40 złr. m. k., zaczawszy zaś od 3go półrocza tylko

po 20 złr. zawsze na początku każdego półrocza.

Co do warunków, pod którymi ubożsi godni uwzględnienia uczniowie, mogliby korzystać z zakładu, albo też uzyskać stypendya przeznaczone na ten cel przez J. C. W. Najdost, Arcyksięcia Albrechta, jako też co do umieszczenia i utrzymania uczniów w węgierskim Altenburgu, udziela Dyrekcya zakładu na żądanie bliższych wyjaśnień.

Węgierski Altenburg dnia 10 sierpnia 1853 r. Z Dyrekcji c. k. wyższego zakładu naukowego gospodarskiego. Pabst m. p. c. k. Radca sekcyjny.

Komitet c. k. galic. Tow. gospod. czyniąc zadość wezwaniu szanownej Dyrekcji zakładu Altenburgskiego, pospiesza powyższe ogłoszenie podać do wiadomości publiczności gospodarskiej.

We Lwowie dnia 19 sierpnia 1853 r.

Za prezesa Krasicki.

Za sekretarza Żelkowski.

Wiedeń 24 sierpnia. Główne punkta konkordatu z Rzymem są ze strony Austrii już ułożone i podobno przez Nuncjusza papieskiego kardynała Viale Prela do Rzymu posłane. Ostateczne zawarcie konkordatu pociągnie się wszakże jeszcze czas jakiś, albowiem drobne częstokroć na pozór okoliczności ścisłego wymagają zastanowienia, a w tak ważnej i w następstwa obfitęj sprawie zasługują na rozbiór. Rząd austriacki ułożył tę umowę na czysto kościelnej podstawie.

— Wkrótce rozpoczętą będzie kolej żelazna z Bortzn do Werony, bo odnoszące się do tego najwyższe rozporządzenie nadesłane już zostało władzom politycznym. Budowa tej kolei ukończoną ma być w ciągu półczwartą roku.

— W *Nowo Prus-gazecie* czytamy w liście z Wiednia pod d. 21 b. m. B. r. Bourquenay miewał w ostatnich czasach częste narady w ministerstwie spraw wewnętrznych, o których mówią, że między innymi tyczyły się stanu Serbii. Nie jest bowiem tajemnicą, że w dyplomatycznych tutejszych sferach mającym, iż w objawiającym się w Serbii ruchu, który liczy obaw jest powodem, wpływ francuski nie jest obcym. Osobliwie uzbrojenia obecne serbskiego rządu z dorady francuskiej wychodzić mają. W obecnym składzie rzeczy, Austria zdecydowaną jest, aby niedość najmniejszego ruchu w sąsiednim kraju, takowy bowiem groziłby jej własnemu bezpieczeństwu, i dla tego rząd austriacki stosowne dyspozycje poczynił.

— Projekt wodociągów mających wszystkie strony Wiednia zaopatrzyć w potrzebną wodę, pisze też gazeta, przedłożony został do opinii ministerstwu. Władze wojskowe już się na niego zgodziły.

Rossya.

NPan w skutku najpoddanniejszego przedstawienia o gotowości szlachty gubernji Tambowskiej, ofiarowania 500 koni dla wojska, na przypadek wojny z Turcją, raczył najmiłosiej w łasnoręcznie następną wydać rezolucję: „Serdecznie podziękować za chwalebne uczucia.“

Po najpoddanniejszem przedstawieniu raportów naczelników gubernji: Moskiewskiej, Tułskiej, Kałuzskiej, Symbirskiej, Tambowskiej, Woroneżskiej, Orłowskiej, Kurskiej, Charkowskiej, Połtawskiej, Kijowskiej, Czernichowskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Ekaterynosławskiej, Chersońskiej, Tauryckiej, Mińskiej, Kowieńskiej, Witebskiej i Pskowskiej, o tem, iż stan szlachecki, kupiecki, i stan mieszczański i inne w tych guberniach, oraz miejsca i osoby należące do zarządu dóbr państwa i wojennego posiadzenia kawaleryi, z największą gotowością i ochotą przyjęli na swoją opiekę rodziną urolowanymi żołnierzami, powołanymi w roku bieżącym do służby czynnej; N. Pan raczył w łasnoręcznie na temże przedstawieniu napisać: „Serdecznie podziękować za chwalebne dążność w uprzedzeniu moich życzeń.“ (K. W.)

Księstwa Naddunajskie.

— *Cop. Złg. Cor.* donosi z Bukaresztu 13go b. m.: Po zajęciu Besarabii, wielu bojarów przeniosło się z tamtąd do Księstw Naddunajskich, a rosyjscy ajenci nakłaniają ich do powrotu pod bardzo korzystnymi warunkami. Z niektórymi zawarto już umowy (?) Nad Dunajem stoją teraz częścią tuż nad rzeką, częścią zaś w obozach jako rezerwa dwie dywizye piechoty każda po 6000 ludzi, 6000 jazdy najwięcej kozaków, 4 bataliony pontonierów, 3 saperów i około 200 dział. Armia ta stanowi korpus naddunajski i zostaje pod rozkazami jen. Anrep-Elmpt. Artylerją doje pod rozkazami jen. Sixtel. Pierwszego główna kwatera jest w Jafastoku o kilka poczty od Bukaresztu.

— *Gaz. Kronstadtzka* donosi z tegoż samego miasta 15 b. m.: Umysł się tu w wielkim wzburzeniu. W chwili kiedy znaczna część Europy żywi nadzieję utrzymania pokoju, zagnieździła się tu pogłaska jak zaraza, że w dzień w Niebowzięcia Matki Boskiej według kalendarza starego (27 b. m. n. s.) przyjdzie do walki między Rosyanami i Turkami. Ta niepotrzebna obawa opanowała wsza, że umysł słabe, a co najdziwniejsza, iż wieść ta z tej strony nabiera pod-

niety, z którejby się jej niespodziewano. Wiadomo, że posłowie francuski i angielski zdjęli herby, a pierwszy już się spakował i może nawet w tej chwili odjechał. W ogóle tutejsi francuzi są daleko wojenniejsi niż Angliki, a partya niemająca sympaty do obecnych naszych gości, jeszcze bardziej francuską się stała. Jlny dyrektor budownictwa Lalanne otrzymał od księcia Gerczakowa ustny nakaz postawienia mostu na Dunaju. Lalanne prosił o chwilę namysłu, nareszcie oświadczył, iż tego uczynić nie może złoży raczej swój urząd i powróci do ojczyzny. I tak uczynił. Osoby należące do głównej kwatery rosyjskiej są nader zajmujące. Rosya przysłała tu najzdolniejszych mężów, o których później napiszę.

— *Pressa* pisze: Odbieramy z Serbii list, który lubo spóźnionym jest w obce oświadczeń poniedziałkowej *Koresp. Austriackiej*, zawsze jednak ciekawym jest ze względu na usposobienie mieszkańców tego kraju.

List ten z Kragujewacz 8 sierpnia brzmi: Wczoraj książę Aleksander Karadzjirdzewicz odprawił swój wjazd do miasta. Z nim przybył także jen. Kniczianin z 2000 jeźdźców, książę witany był przez lud z wielkim zapętem, a postępowanie jego w obecnej kryzysie najlepsze sprawa na wojennych Serbach wrażenie. W całym kraju uzbrajają się mocno, a miasto nasze jest wielkim arsenałem. Z różnych stron kraju trzymają książę zapewnienia wierności ludu. Mówią wszędzie o przygotowaniu do wojny, każdy zdolny do noszenia broni leje kule i ostrzy pałasz swój nawet dziewczęta jak to bywało w wojnach narodowych, ćwiczą się w strzelaniu. Usposobienie wszakże jest antyrosyjskie. Na granicy stoi obserwacyjny korpus austriacki.

Czarnogóra.

Odąd sprawa wschodnia przeszła na pole europejskiej polityki, zapomniano o kraju, który świeżo wyłamawszy się z pod zwierzchnictwa Porty wykazał jej słabość. Wprawdzie zamiary jakie mogła Czarnogóra żywić, pozostały dotąd życzeniami tylko wszakże przycichły one jedynie na czas, a dzienniki serbskie które były tych życzeń i zamiarów zapowiadaczami, podnoszą na nowo głos, by nie dać zapomnieć o interesie jaki wzbudziły ostatnie wypadki na wybrzeżach albańskich. „Od chwili, są słowa listu w jednym z pism serbskich, kiedy Czarnogóra poczęła bronić swobód swoich aż po dziś dzień, nie było tak ważnej epoki jak przeszłoroczna. Był to rok cierpienia i radości, klęsk i zwycięstwa, rok strat i korzyści. Czarnogóra opłakiwała w tym roku wielkopomną pamięć poetę i władcykę swojego Piotra II i radowała się wyborem jego następcy Daniela; w roku tym straciła władzykę rządzącą krajem, a poraz pierwszy od 1438 r. dostała księcia; dotąd walczyła tylko z napastnikami od granic tureckich, w tym roku toczyła bój z samym sułtanem; wreszcie turcy grożący zniszczeniem małej garstki, zupełną ponieśli klęskę. Ani się dziwić, iż Czarnogórcy, kiedy słońce oświaty weszło po nad wszystkie kraje Europy, zdumieni zbudziwszy się ze snu, przetarli oczy; że oni sami z pośród wszystkich narodów nie wiedzą co sztuki, umiejętności, bogactwa i dobrego bytu, walcząc bowiem z wrogiem nieprzerwanie, szczęśliwy kto może zasypiać spokojnie bez noża za pasem, bez strzelby u głów łoża swego.“

W innym miejscu mówi ten artykuł: „Gdyby wszelako Turcy zmuszeni byli zwrócić cały ten kraj zabraną, który kiedyś był w rękach Iwanbega Czarnogórcy, gdyby granice ówczesnych posiadłości na zawsze ustalone zostały, wtedy Czarnogóra mogłaby na nowo zakwitnąć i stanąć w rzędzie wykształconych i szczęśliwych ludów. Plany naszego księcia mają w prawdzie na celu postęp narodowy, ale pozostaną niewykonalne, jeżeli walka z Turcyą nie ustanie. Po roku 1853 spodziewamy się tego; rzucimy bowiem wzrok na nędzne położenie Czarnogóry i pomnąc na niezliczone napady Turków od tylu wieków, każdy prawdę i sprawiedliwość kochający przyznać musi, iż czas już, by Czarnogóra rozleglejsze używała granice, aby zdolną następnie była do przyjęcia innego sposobu życia mieszkańców swoich; czyli innymi słowy, trzeba się zdecydować, czy lud ten ma być powołany do życia, lub też oddany na nieochybną zagładę.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 sierpnia. Z tutejszego obserwatorium otrzymaliśmy następującą wiadomość o widywanym w tych dniach komety: Kometę teraz z wieczora świecą, odkrytym został d. 10go

czerwca r. b. przez p. Klinkerfues, asystenta obserwatorium w Getyndze. U nas widzianym był po raz pierwszy d. 7 lipca i odtąd ciągle o ile dozwalała pogoda obserwowanym. Wedle obliczeń p. Bruhns w Berlinie, kometę ten zbliżając się co raz bardziej do słońca, coraz to krócej z wieczora świecić będzie. Być może, że jeszcze w pierwszych dniach września zaraz po zachodzie słońca dostrzedz go można będzie, atoli już 4go zajdzie wraz ze słońcem i potem już u nas widzialnym nie będzie. Teraz do 1go września światło jego rośnie jeszcze, albowiem d. 2go września rano przejdzie przez swój punkt przysłoneczny. Co się tyczy kwestyi — czy kometę ten był już kiedy widzianym i jak prędko powraca — tę dopiero późniejsze dokładne obliczenia pierwiastków jego biegu, rozstrzygną — o ile atoli z dotychczasowych przybliżonych pierwiastków można, kometę ten jest nowym i po raz pierwszy widzianym. Co do nazwiska, tych komety właściwych nie otrzymują, zwie się więc po prostu kometą odkrytą przez p. Klinkerfues, albo kometą trzecim z r. 1853, dwa bowiem go już w tym roku poprzedziły: jeden dostrzeżony najprzód przez uczzonego Ojca Secchi, dyrektora obserwatorium Collegii Romani S. J. w Rzymie, d. 6go marca; drugi odkryty przez Dra Schweizera, astronoma Konstantynowskiego instytutu inżynierów w Moskwie, d. 4go kwietnia.

— Dzięki cywilizacji zachodniej, hippopotam jakieś już powiedzieli, podróżuje tak prędko, jak prosty wojażer. Przybył do Paryża z Marsylii w przeciągu dwóch dni. W drodze, donoszą dzienniki, nie odmienił się weale. Jest jak był krótki i krępy, strasznie tłusty, koloru brunatno-różowego, nieco pod brzuchem jaśniejszy, bez żadnej sierci ani włosów, na grzbiecie ma centki czarne, jakby brodawki wilgotne, tak dalece oswojony, że Paryżanie utrzymują, iż odpowiada na zawołanie *Coco*. Jak się spodziewać można było, ogród zoologiczny paryski przyjął należycie tak rzadkiego gościa, którego kontynent nie posiadał od czasów Justyniana. Ma swój własny domek i małą sadzawkę, a nadto wolno mu używać kąpieli w wielkim rezerwoarze w godzinach gdzie się słoń i ryneceros nie kąpie. W ich towarzystwie jako też trzech żyrafów, spodziewać się trzeba, że wesołe dni spędzi będzie, a p. Delaporte konsul francuski w Kairze, w przyjemności wyrządzonej Paryżanom i w kalamburach jakich *Coco* im nastęrczy, będzie miał niejaki wynagrodzenie za to, że go przez ośm miesięcy w swojej willi pod Kairem przechowywał.

— Missya wysłana z Austrii do środkowej Afryki, składa się z 6ciu księży i 8miu osób świeckich. Prowadzi ona z sobą znaczne pakunki i dary przeznaczone głównie do Chartum, i dla transportu onych potrzeba będzie użyć w pustyni 120 wielbłądów.

— Przy ostatnim rozdawnictwie nagród w akademii sztuk pięknych w Wenecyi, kilka takowych dostało się uczniowi Marco Pasato, którego hr. Persico przed 8miu miesiącami wziął od owiec, które pasał, i poznawszy w nim niezwykle zdolności artystyczne, oddał do szkoły.

— W kąpielach w Pymont na balu znajdowało się 128 kobiet, a 19 mężczyzn, z tych 7 tylko tańczących.

— Na wystawie nowojorskiej jest skrzynka zwykłej wielkości z gutta perki, w której mieści się cały przyrząd wygodny dla podróżnego. Tłomok ten rozwinięty ze wszystkich fałdów zamienia się w namiot a raczej w dom, do którego potrzeba tylko czterech drągów, aby go w kształcie należytym utrzymać. Wewnątrz znajduje się miech, którym wydad można część tłomaka, wedle woli w formie sofy, łózka lub łódki.

— W artystycznym świecie, a nawet i innym ważną będzie wiadomość... Panna Rachel sprzedaje swój hotel w Paryżu. Podawszy wiadomość nie wiemy na które z dwóch pytań: „Czemu sprzedaje?“ — „Jaki jest ten hotel?“ — „Czemu sprzedaje?“ — „Czemu Melpomena hotel swój sprzedaje... nie wiemy, ale domysły są wolne. Otóż więc, skoro sławna aktorka, nie straciła nie jeszcze ze swojej wziętości, aby już scenę opuszczać miała; skoro jest tak ogromnie bogatą, że niepotrzebuje aby robić masek, udawać się do Rosyi lub Ameryki; zdaje nam się, że przyczyną sprzedaży hotelu jest: że p. Rachel ma lat 30, że *budoar* chce zamienić na *salon*; że zmieniając hotel i opuszczając w nim całą swą przeszłość... kobiety, znakomita artystka chce do triumfu sztuki dorzucić na przyszłość ów wieniec towarzyski, jaki historia francuska w kartach swoich nakreśliła kobietom, które w swych salonach, potrafiły stworzyć ognisko życia, dowcipu i niezrównanej rozmowy francuskiej. Sprzedaż tę kładziemy na karb ambicyi, która p. Lamartina dręczyła, dopóki nie został deputowanym, a Wiktora Hugo pchała do parostwa. Poezya i sztuka przesyca się oklaskami: a natura ludzka nigdy nie jest zadowolona z tego, co jej udzielonem choćby najhojniej zostało. Takie jest nasze co do przyczyn sprzedaży zdanie, ale nieupieramy się przy niem. Co do drugiego pytania, nie odpowiemy nań weale, a to z tego powodu, że pewni jesteśmy, iż żadna nawet z czytelniczek naszych nie spyta się, ile kosztuje? Zakupienie bowiem hotelu, w którym królewskie, książęce, pańskie, bogate i zakochane ręce nagromadziły skarby przepychu i sztuki, a które artystka taka jak p. Rachel ułożyła, byłoby kaprysem. Owóż nikt może lepiej od Polek nierozumie kaprysu — ale nikt mniej od nich nie jest zdolnym zadość mu uczynić. Nie mamy ani czasu, ani miejsca dowodzić, śmiałego na pozór założenia — ale którego nie by-

łoby nam wcale trudno dowieść. Wszakże gdybyśmy się i tu omylił mieli, odsyłamy do dziennika *Independance*, gdzie hotel ten od *schedów* do *strychu* w 8 feletonowych szpaltach jest opisany.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 26 sierpnia. Na dzisiejszy targ bardzo mało zwieziono zboża i ruch handlowy ograniczył się też na małe partye i tylko na użycie chwilowe po tych samych cenach, oprócz ziarna wyborowego mianowicie pszenicy pięknej i kilkudziesięciu korcy starego jęczmienia, który wysoko płacono. Cena między starym a nowym jęczmieniem wynosi do 3 zfr., a to porównanie najlepszym dowodem jakości zbiorów. Pszenicy *prima* około 60 korcy zapłacono po 10 1/2 — 10 3/4 zfr. Jęczmienia 40 kor. po 8, 8 1/2 zfr. Reszta sprzedana na Podgórze lub na miejscu. Obawiają się spekulanci zapuszczać się w przedsięwzięcia, ponieważ wysoka cena pszenicy i jęczmienia w stosunku do żyta, jest niewłaściwą. Owies zdaje się bardzo pięknie wrócić zbioru, nowy owies już płacono po 2 1/2 do 3 zfr.

Spirytus ciągle mocno poszukiwany i płacono po dawnej cenie, ale na dalsze dostawy ofiarują więcej, nikt wszakże nie chce się zobowiązywać.

Ciągnięcie loteryi lwowskiej 24 sierpnia: 23, 90, 11, 16, 12. Następane ciągnięcia dnia 3 i 14 września.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegrafowa* z dnia 27go sierpnia. Metaliki 6-proc 94 1/2. — Metaliki 4 1/2-proc 84 1/2. — Metaliki 4-proc 79. — 4-proc z 1850 r. 76 1/2. — 3 1/2-proc 49 1/2. — 1-proc 19 1/2. — 1/2-proc 1830 r. 360. 302 1/2. — Augsburg 108 1/2. — Londyn 10 kr. 37. — Paryż 127 1/2. — Akcje Bankowe 1395. — Akcje kolei żel. półn. Węg. 2345. — Północna z r. 1851 H. A 97 1/2. B. 116 1/2. — Ost-Donau Dampfsh. 770. Kursy krakowskie 27 sierpnia. Banknoty austriackie idącej 97 płać 96 1/2. — Praski kurant 103, płać 102 1/2. — Ruble srebrem nowe al pari. — Cwancygiory nowe 104 1/2, płać 104 1/2. Cwancygiory stare 104 1/2, płać 104. — Imporyta 34 6, płać 34 3. — Dukaty austriackie i holenderskie 19 9, płać 19 6. 30 frankowe 33 22, płać 33 18. — Listy zastawne polskie idącej 98 1/2, płać 98 1/2. — Listy zastawne galic. z kup. 92 1/2, płać 92 1/2. Kurs lwowski z dnia 24go sierpnia. Dukaty holend. 5 zfr. 5 kr. Dukaty os. 5 zfr. 10 kr. — Półimporyta ros. 8 zfr. 56 kr. — Rubel ros. 1 zfr. 44 kr. — Talar praski 1 zfr. 35 kr. — Polski kurant i pigocionótówka 1 zfr. 17 kr. — Kurs listów nat. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — zfr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — zfr. — kr. — Dawano za 100 zfr. 91 kr. 40 — Żądano zfr. 92 kr. 10. Kurs wiedeński z dnia 26 sierpnia. — Metaliki 94 1/2. — Nowa północna 84 1/2. — Akcje Banku wied. 1395. — Akcje kolei żel. sal. 233 1/2. — Aglo od złota 13 1/2, od srebra 9 1/2. Kurs wrocławski z d. 26 sierpnia. — Banknoty austriackie 94 1/2. — Banknoty polskie 98 1/2. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 95 1/2. — Listy zastawne posnań. 4 1/2, 104 1/2 d. 4to 31 1/2, 98 1/2. — Kolej Krak.-górn.-śląsk. 94 1/2. —

SPROSTOWANIE

W wczorajszym numerze Czasu w pierwszym ustępie „Kroniki“ zamiast „Naczelnika“ czytaj „Naczelników“.

Ostatnie wiadomości.

Korespondencya Austriacka z dnia 26 miesiąca na czele ważną następującą wiadomość:

„Według doniesienia telegrafem z Konstantynopola z dnia 19 b. m. Porta przystała na projekt rozejmcy wiedeński z małemi zmianami. Goniec turecki wysłany nazajutrz do Wiednia powiódł potwierdzenie tej wiadomości, którą uważać można za nową rękojmję utrzymana pokoju.“

Wiadomość powyższa doszła parowcem Dunaju i do Wiednia telegrafowana była. Listy nadeszłe drogą tryestką dochodzą do 15go b. m. i zawierają wstęp niejako do powyższego doniesionego rozwiązania sporu. Wprawdzie przed ostatecznym załatwieniem tej sprawy zachodzą będą jeszcze liczne trudności, wszakże zdaje się iż one nie istotę rzeczy ale formę tylko dotykać będą, i dla tego niezdołne są zakłócić pokój powszechny.

Z dzienników przeto dowiadujemy się, iż internuncyusz CesarSKI miał mieć posłuchanie u sułtana d. 16go, i przedłożył mu przywiezione sobie przez pułkownika Ruff pismo J. C. Mości.

Korespondent *Wanderera* mówi o projekcie rozejmcy wiedeńskim, iż ten odróżniać się ma od ultimatum przez Portę (?) stawionego tylko pod względem formy. Pomimo tego poczyniono w nim jeszcze zmiany, mianowicie w dwóch ustępach, gdzie stanowisko Rosyi bardzo wysoko oznaczone, a Sułtana niższe. Następnie, że cztery mocarstwa dla przypodobania się Rosyi, wszystkie z Portą zawarte układy dotyczące się sprawy religii, zmodyfikować chciały. Zdanie to korespondenta oparte jest, jak on sam przyznaje, na pogłosce.

Gazeta Tryestka nie całkiem ufa w pokój, osobiście niedowierza mocarstwom zachodnim i dziwi się, że mimo tych zapewnień pokoju, wojska wciąż idą do Warny, i po resztę floty egipskiej posłano; zaś o zmianach projektu wiedeńskiego mówi, iż wielka rada (złożona ze wszystkich wyższych urzędników) nie chce przyjąć noty co do litery, a pod względem rozprzestrzenienia swobód przyznanych Grekom, w żadne koncesye wdawać się nie chce.

Artykuł *Journal de Const.* zapowiadający rozwiązanie sporu wymierzony jest przeciw Rosyi, tak iżby się zdawać mogło, iż Turcy dyktuje jej prawa.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

ANTONI Czaplinski, zarządca drukarni.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dni.	Godzina.	Stan baromet. w miarze par. sprowadz. do 0° Reaumur.	Stan ciepła według Reaumur.	Prężność pary wodnej w powietrzu przy t.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Widziska powietrzne.	Śmiana term. w ciągu dnia.	
								od	do
26	3	27" 4"	262	18° 0	4"	81	znachodni słaby		
	10	" 3	873	13° 2	5"	21	znachodni "		
	27	" 3	175	10° 9	4"	62	ppn. "		

KONSTANTY BOLEWSKI, Redaktor odpowiedzialny.

w Drukarni Czasu.

URZĘDOWE.

Concurs-Ausschreibung.

Zur Besetzung von 10 neuen durch die Ersparnisse an den jährlichen Dotationsbeträgen der Staats- und ständischen Stiftungen in den Neu-Städter und der Genie-Akademie erzielten Stifftplätzen in den Obererziehungshäusern und Schulkompagnien.
Seine k. k. apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschliessung vom 6. L. M. Allergnädigst zu genehmigen geruht, dass die Ersparnisse an den jährlichen Dotations-Beträgen der Staats- und der ständischen Stiftungen für Zöglinge der Wiener-Neustädter und der Genie-Akademie zur Bedeckung der Kosten von neuen Plätzen in Obererziehungshäusern und in deren Fortsetzung in den Schulkompagnien zu verwenden, und dass auf diese Plätze die Anordnungen, welche für die Akademie-Stiftungen bestehen, mit dem Befügen ihre Anwendung zu finden haben, dass bei den Vorschlägen für diese Plätze vorzüglich auf Söhne minder besoldeter Staats- und ständischer Beamten, welche ausgezeichnet gedient haben, Bedacht zu nehmen sei.
Die Verleihung dieser Plätze haben Seine Majestät Sich Allerhöchst vorbehalten.

Laut des Erlasses des hohen Ministeriums des Innern vom 7ten L. M. Z. 5616 sind nach dieser Anordnung für das Schuljahr 1853/4 zehn Plätze zur Besetzung gekommen, jedoch nicht bestimmt worden, wie viele hievon Staats- und wie viele ständische sind, zu deren Besetzung wird hiemit der Concurs bis 6ten September l. J. mit dem Bedenken ausgeschrieben, dass auf später einlangende Gesuche keine Rücksicht genommen werden wird, und dass diejenigen, welche auf einen Staatsplatz Anspruch machen, ihre Gesuche durch das vorgesetzte Kreisamt an die Landesstelle, jene aber, welche sich um einen ständischen Platz bewerben, durch den ständischen Ausschuss einzubringen haben.

Die Aspiranten auf diese Plätze haben folgende Erfordernisse nachzuweisen:

- 1) Die Anzahl ihrer Geschwister, dann ob und welche von ihnen versorgt sind, oder einen Stiftungsplatz oder Stipendium etc. geniessen.
- 2) Der Kandidat muss das elfte Lebensjahr mit Ende k. M. ganz vollendet, oder das 12te nicht überschritten und
- 3) Die dritte Normalschulklasse mit guten Erfolge zurückgelegt haben, wesshalb er sich mit den diesfälligen Schulzeugnisse, und falls er schon in einer höheren Klasse den Unterricht genossen auch mit dem Zeugnisse von dem letzten Semester ausweisen muss.

Die adidigen Bewerber, welche neben der Nachweisung der sonstigen Erfordernisse Ansprüche auf einen Stiftungsplatz machen, haben den Adel gehörig nachzuweisen.

- 4) Ausserdem müssen die Gesuche mit nachstehenden Behelfen belegt werden:
 - a) mit dem Taufschein des Kandidaten;
 - b) mit einem glaubwürdigen Zeugnisse über die Mittellosigkeit der Aeltern und des Kandidaten;
 - c) mit dem Impfzeugnisse;
 - d) mit dem militärärztlichen Zeugnisse über seine Tauglichkeit;
 - e) mit der Erklärung der Aeltern oder Vormünder, dass sie bereit sind, für den Fall der Erlangung dieses Stiftungsplatzes die zur Unterbringung des Kandidaten allenfalls noch nöthigen Auslagen zu tragen und
 - f) mit dem folgenden von den Aeltern oder der Vormünder ausgestellten Reverse: „Ich Endesfertigter verpflichte ich hiemit, meinen Sohn N. N. (Mündel N. N.) dem k. k. Militair zu widmen, falls er in eine k. k. Militairbildungsanstalt aufgenommen wird, so wie auch denselben unter keinem Vorwande rückzuverlangen.“

Lemberg am 12ten August 1853. (874)

(858) Konkurs-Ausschreibung. (2-3)

[N. 1088.] In Folge Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 12ten August l. J. Z. 29,553 wird zur Besetzung von sieben provisorischen Steuer-Inspektorstellen, und eben so vielen provisorischen Unter-Inspektorstellen für die Kreisbehörden des Krakauer Regierungsgebietes, der Concurs bis 26ten September l. J. ausgeschrieben.

Von den Steuer-Inspektoren, welche in der IX. Diäten-Klasse stehen, und den Rang von Finanz-Bezirks-Kommissären haben, werden zwei 1000 fl., zwei 900 fl. und drei 800 fl. Gehalt beziehend; von den Unter-Inspektoren, welche gleichfalls in der IX. Diäten-Klasse stehen, und den Rang von Finanz-Direktions-Konzipisten haben, werden drei 700 fl. und vier 600 fl. Gehalt geniessen.

Die Bewerber um solche Stellen haben nebst den allgemeinen Erfordernissen zum Eintritte in den Staatsdienst die mit guten Erfolge zurückgelegten Juridisch politischen Studien, die Kenntniss der Steuer-Verwaltung der deutschen, und wo möglich der Landessprache nachzuweisen.

Ausnahmsweise können auch solche Bewerber berücksichtigt werden, die, ohne die Juridisch politischen Studien zu besitzen, ihrer praktische Thätigkeit für die Steuer-Verwaltung bewährt, oder durch ihre Verwendung bei den Katastral-Operationen sich ausgezeichnet haben.

Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig instruirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörden an den gefertigten Landes-Präsidenten in Krakau zu überreichen.

Krakau am 16ten August 1853.

Der k. k. Landes-Präsident Franz Graf Mercandin.

ad N. 13321. Kundmachung. (863)

Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Bochnia erledigten Stelle eines Stadtkassenkontrolors, womit der Gehalt von 350 fl. CMze jährlich, und die Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleichkommende Caution zu erlegen, wird hiermit der Concurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis 20ten September 1853 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem genannten Magistrate, und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst des Kreisamtes in dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen, und sich über Folgendes auszuweisen:

- a) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion;
 - b) über das Befähigungsdokument zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Komptabilitätswissenschaft gehört, und die Prüfung aus selber gut bestanden haben;
 - c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
 - d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendbarkeit und die bisherige Dienstleistung, und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde.
- Schlüsselich haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade

sie mit den übrigen Beamten des Bochnauer Magistrate verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Gubernial-Commission.
Krakau am 10ten August 1853. (2-3)

Kundmachung.

der Vorlesungen im k. k. politechnischen Institute in Wien im Studienjahre 1853/54 und Vorschriften für die Aufnahme in dasselbe.

Organisation.

Das k. k. politechnische Institut enthält als Lehranstalt zwei Abtheilungen:

- I. Die technische, in welcher die phisikalisch-mathematischen Wissenschaften und deren Anwendung auf alle Zweige technischer Ausbildung gelehrt werden;
- II. Die kommerzielle, welche alle Lehrgegenstände zur gründlichen theoretischen Ausbildung für die Geschäfte des Handels umfasst.

Ausser diesen beiden Abtheilungen befinden sich am Institute noch: III. Der Vorbereitungs-Jahrgang für Jünglinge, deren Vorbildung den für die Aufnahme in die technische oder kommerzielle Abtheilung festgesetzten Bedingungen nicht entspricht und die wegen bereits erreichten achtzehnten Lebensjahre nicht mehr in die Realschule gewiesen werden können.

IV. Die Gewerbezeichenschulen, in denen Jünglinge jedes Alters, welche sich irgend einem industriellen Zweige widmen, den jedem derselben entsprechenden Zeichen-Unterricht erhalten. Von Sprachen werden am Institute die orientalischen öffentlich, und die den Hörern am Institute nützlichen Europäischen ausserordentlich gelehrt.

Ordentliche Lehrgegenstände.

In der technischen Abtheilung.

- Die Elementar-Mathematik. Professor Jos. Kolbe.
- Die reine höhere Mathematik. Professor Dr. Jos. Salomon.
- Die darstellende Geometrie. Professor Johann Hömig.
- Die Mechanik und Maschinenlehre. Professor Ad. Ritt. von Burg.
- Die praktische Geometrie. Prof. Fried. Hartner.
- Die Physik. Professor Dr. Ferdinand Hessler.
- Die Landbauwissenschaft. Professor Josef Stummer.
- Die Wasser- und Strassen-Bauwissenschaft. Prof. Jos. Stummer.
- Die Technologie. Prof. Georg Altmutter.
- Die Mineralogie. Geognosie und Paläontologie. Prof. Dr. Franz Leydolt.
- Die Botanik. Prof. Dr. Franz Leydolt.
- Die allgemeine technische Chemie in Verbindung mit eigenen Uebungen in einem Laboratorium der analytischen Chemie. Prof. Dr. Anton Schrötter.

Die spezielle technische Chemie. Der Beginn der Vorlesungen über jedes ihrer Fächer wird in der Wiener Zeitung seiner Zeit kundgemacht. Vorgetragen von dem Adjunkten Dr. Jos. Pohl.
Die Landwirthschaftslehre. Prof. Dr. Adalb. Fuhs.
Das vorbereitende technische Zeichnen. Prof. Joh. Hömig.
Das Blumen- und Ornamenten-Zeichnen. Prof. Ant. Fidler.

In der kommerziellen Abtheilung:

- Die Handelswissenschaft. Suppl. Prof. Dr. Herm. Blodig.
- Das Oesterreichische Handels- und Wechselrecht. Suppl. Prof. Dr. Hermann Blodig.
- Der kaufmännische Geschäftsstil. Prof. Karl Langner.
- Die Merkantil-Rechnenkunst. Prof. Geo. Kurzbaner.
- Die Waarenkunde. Prof. Franz Hauke.
- Die Handelsgeographie. Prof. Franz Hauke.

Für beide Abtheilungen.

- Die türkische Sprache. Prof. Moriz Wickerhauser.
- Die persische Sprache. Prof. Heinrich Barb.
- Die vulgär-arabische Sprache. Provis. Lehrer Ant. Hassan.

Ausserordentliche Vorlesungen.

- Die juridisch-politische und kameralistische Arithmetik. Vicedirektor J. Beskiba.
- Die analytische Geometrie im Raume. Prof. J. Salomon.
- Der Maschinenbau und die Maschinen-Berechnung. Prof. J. Hömig.
- Die Anwendung der Lehren der Mechanik auf einzelne Theile der Baukunst. Dozent der k. k. Ingenieur G. Rebhann.
- Die Anwendung der Differential-Integral- und Variations-Rechnung auf die analytische Geometrie in der Ebene und im Raume. Dozent, Assistent S. Spitzer.
- Die Oesterreichische Zoll- und Staatsmonopols-Ordnung. Dozent Dr. H. Blodig.
- Der chemische Theil der Zuckerfabrikation (vom Monat April angefangen). Dozent-Adjunkt Dr. J. Pohl.
- Die französische Sprache und Litteratur. Lehrer G. Legat.
- „ englische „ „ „ Dozent J. Högel.
- „ böhmische „ „ „ Lehrer J. Konecny.
- „ italienische „ „ „ Lehrer A. Leusi.
- Die chirurgischen Hülfsleistungen bei Unglücksfällen. Dozent J. Kügler.
- Die Stenographie. Lehrer J. Heger.
- Unterricht in der Kalligraphie. Lehrer J. Klaps.

Die obligaten Lehrgegenstände für den Vorbereitungs-Jahrgang sind:

- Die Elementar-Mathematik.
 - Die Experimental-Physik.
 - Die Naturgeschichte aller 3 Reiche der Natur.
 - Die Stilistik.
 - Das vorbereitende Zeichnen.
- Der Unterricht in den Gewerbezeichenschulen umfasst:**

- Das vorbereitende Zeichnen.
 - Das Manufaktur-Zeichnen.
 - Das Zeichnen für Baugewerbe und Metallarbeiter.
 - Das Zeichnen für Maschinen und deren Bestandtheile.
- Populäre Vorträge an Sonn- und Feiertagen**
finden mit für Jedermann freien Zutritt statt:
Ueber Elementar-Mathematik.
„ Mechanik und
„ Experimental-Physik.

Vorschriften für die Aufnahme:

Die Aufnahme als ordentlicher oder ausserordentlicher Hörer findet vom 20ten September bis 1sten Oktober Vormittags in der Direktionskanzlei statt. Wer nach dem 1sten Oktober noch aufgenommen zu werden wünscht, hat seine frühere Verhinderung nachzuweisen. Nach dem 15ten Oktober wird niemand aufgenommen. Jeder aufzunehmende muss einen Ausweis über seine Beschäftigung bis zur Aufnahmezeit vorlegen.

Die Aufnahme muss für jedes Jahr erneuert werden. Um als ordentlicher Hörer irgend eines Lehrfaches der technischen oder kommerziellen Abtheilung aufgenommen zu werden, muss man die Realschule mit 6 Jahrgängen oder das Obergymnasium mit 8 Jahrgängen oder den Vorbereitungs-Jahrgang am Institute mit wenigstens erster Fortgang-Klasse in allen Lehrfächern absolvirt haben, oder sich einer Aufnahme- (Maturitäts-) Prüfung über alle Lehrgegenstände des Vorbereitungs-Jahrganges mit gleichem Erfolge unterziehen.

Jeder Studierende in diesen beiden Abtheilungen kann sich die Lehrfächer wählen, die für sein individuelles Bedürfniss ihm nützlich scheinen, mithin auch jedes einzelne Fach mit jedem andern aus beiden Abtheilungen verbinden. Wer als ordentlicher Hörer für irgend ein Lehrfach aufgenommen zu werden wünscht, muss sich jedoch über die für dasselbe erforderlichen Vorkenntnisse ausweisen. Aus dem Vorbereitungs-Jahrgang ist das Aufsteigen unmittelbar in die höhere Mathematik nicht gestattet.

Der ausserordentliche Hörer hat sich seiner Aufnahme wegen gleichfalls in der Direktionskanzlei zu melden; er ist des Beweises seiner Vorkenntnisse entbunden, kann aber auch kein ämtliches Prüfungszeugniss des Professors ansprechen.

Wer nur einen Ciclus von Vorlesungen eines Faches zu besuchen gedenkt, wird als Gast angesehen, und hat seine Zulassung bei dem betreffenden Professor anzusuchen.

Der ordentliche Hörer hat die Aufnahmestaxe von 4 fl. CMze nebst der Stempelgebühr, dann im Laufe jedes Semesters zwölf Gulden Unterrichtsgeld zu erlegen.

Der ausserordentliche Hörer ist von der Aufnahmestaxe frei, hat jedoch das Unterrichtsgeld von zwölf Gulden binnen der ersten 14 Tage nach Beginn eines Semesters zu entrichten.

Die Bedingungen, unter welchen die Befreiung vom Unterrichtsgeld angesucht werden kann, sind mittelst Anschlag in der Vorhalle des Institutsgebäudes kundgemacht.

Jünglinge, welchen die für die Aufnahme in die technische oder kommerzielle Abtheilung vorgeschriebenen Studienzeugnisse fehlen, und die sich auch der Aufnahmepfung nicht mit gutem Erfolge unterziehen können, werden in den Vorbereitungs-Jahrgang aufgenommen, wenn sie wenigstens achtzehn Jahre alt sind, oder doch mit 1sten Jänner 1854 das achtzehnte Lebensjahr erreichen. Jüngere Aufnahmewerber werden an die Realschulen gewiesen. Die Schüler des Vorbereitungs-Jahrganges sind zum Erlag der Aufnahmestaxe von 4 fl. verpflichtet, haben jedoch kein Unterrichtsgeld zu erlegen.

Für die ausserordentliche Lehrgegenstände, für die Sprachen und für die Gewerbezeichenschulen bleibt die Aufnahme den betreffenden Professoren oder Lehrern überlassen, und ist auch im Laufe des Jahres gestattet.

Wien am 4ten August 1853.
Die Direktion des k. k. politechnischen Institutes.

(855-3)

Kundmachung.

Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtigt nachverzeichnete Quantitäten alter Materialien zu veräussern, als:

4,430	fl.	alte Achsen
4,360	„	„ Tyres
405	„	Eisenblech
2,849,5	„	Gusseisenbruch
11,000	„	Zerreneisen
1,200	„	Pauschisen
400	„	Kupferbruch
3,000	„	Messingbruch
116 1/2	„	Lederabfälle und
34	„	alte Leinen

Diese Materialien können bei dem k. k. Material-Depot im Krakauer Bahnhofe besichtigt werden.

Diejenigen, welche alle, oder einzelne dieser Materialien käuflich an sich zu bringen wünschen, haben ihre diessfälligen auf klassenmässigen Stempel geschriebenen Anbothe (Offerte) versiegelt unter entsprechender Bezeichnung auf dem Converte bei der unterzeichneten Betriebs-Direktion längstens bis 7ten September 1853 einzureichen, und darin genau anzugeben, welche Materialien, in welcher Menge und zu welchen Preisen sie dieselben käuflich an sich bringen wollen.

Die angebotenen Einheitspreise sind mit Ziffern und mit Buchstaben auszudrücken.

Schlüsselich wird bemerkt, dass Offerte mit unbestimmten Preis- anboten keinesfalls berücksichtigt werden.

Krakau am 17ten August 1853.

K. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staatseisenbahn.

Kundmachung.

Um möglichen Unfällen, die durch das Andrängen an die Waggons in Bewegung begriffener Züge zu besorgen sind, vorzubeugen, und um den Bestimmungen der unterm 16ten November 1851 Allerhöchst sanktionirten Eisenbahn-Betriebs-Ordnung zu entsprechen, ist von Seite der gefertigten Direction die Anordnung getroffen worden, dass das nicht reisende Publikum den Perron an der für die abgehenden Züge bestimmten Seite unmittelbar nach dem Zeichen des zweimaligen Läutens, das kurz vor Abgang eines jeden Zuges gegeben wird, verlässt.

Aus demselben Anlasse kann bei Ankunft der Züge der Zutritt auf den Perron von nun an nicht früher, als bis der erwartete Zug still steht, gestattet werden.

Krakau am 11ten August 1853.

K. k. Betriebs-Direktion der östl. Staats-Eisenbahn.

Obwieszczenie

Ateby zapobiedz wszelkim przez pchanie się osób do wagonów odchodzących pociągów nastąpić mogącym wypadkom, i zarazem w zastósowaniu się do Najwyższego postanowienia z dnia 16go listopada 1851 r. dla porządku czynności na kolejach żelaznych potwierdzonych przepisów, zostało ze strony podpisanej Dyrekcyi rozporządzenie, aby koleją żelazną niepodrózujaca publiczność, strong perronu dla odchodzących pociągów przeznaczoną, po drugiemu dwonieniu na czas krótki przed odjazdem każdego pociągu opuszczać, natychmiast opuścić.

Z tego samego powodu nie może być odtąd prystępn na perron

do przychodzących pociągów pierwszej dozwoleń, dopóki nadejdą mający pociąg nie stanie na miejscu.

Kraków dnia 11go sierpnia 1853. (938-3) Z c. k. Dyrekcji kolei żelaznej rządowej wachodniej.

N. 5452 CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁ (873) Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Po wysłuchaniu wniosku c. k. Urzędu publicznego wzywa wszystkich mogących mieć rawo do summy złp. 6.000 zapisarej tytułem kaucyi na domu L. 453 gm. IV. M. Krakowa za Ignacym Ostaszewskim notaryuszem przez Teklę z Eminowiczów Igo słuabu Tuszkową, drugiego Ostaszewską żonę jego, ażeby w zakresie 3ch miesięcy zgłosili się do c. k. Trybunału z wszelkimi do tejże kaucyi pretenzjami, bo w razie przeciwnym summa rzeczona na własność i imię proszących jakoto Maryanny i Joanny raz Ignacego Bratkowskiich przepisano zostanie.

Kraków dnia 16 sierpnia 1853 r. Sędzia prezydujący Borowski. Sekr. W. Płonczyński. (1-3)

N. 4292. C. K. SĘDZIA TRYBUNAŁU (878) Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Komissarz upadłego handlu Izaaka Rittermana.

Według przepisu art. 502 K. H. wzywa wierzycieli upadłego handlu Izaaka Rittermana, mianowicie: braci Neumanów, Betelheima i syna, Simoneta, Münzberga, braci Rosenthalów, F. Boialtego, Bernarda, J. L. Boskowitza, L. L. Ebsteina, Fiszera et Comp., F. Schmitta, J. M. Schmitta sukcesorów, Ernesta Just, Józefa Bogansa synów, Remigio Fasato, Wentzla Ulmana, F. G. Otto, Józefa Pochmiana, braci Porgusa, L. L. Löwenfelda, A. Dorfleitnera, Michala Papritz, Józefa Hullek, Karola Patterman et Comp., S. S. Putzera, Augusta Stumpfe, Blaschke et Comp., Antoniego Thum, Józefa Franek, Piotra Hullek, H. Schwatza et Buntzla, Aloizego Stein, Grzegorza Majera, Filipa Technera, Lorenza Schreiber et Comp., M. Wunternitza, Majera et Biach, Ignacego Richtera et Comp., S. Majera et Comp., C. M. Wolfa, Karola Schippera, Davida Holzberga, Hermana Grautschüttera, Waarndorfera, Karola Houser, Jakóba Sruh, Frieda, Jana Maudelblüh, Wentzla Kirchof, Hermana Kurandę, Zygmunta Jonnsa, Jana Czaiszner, Filipa Nedelkowitz i synów, Wilhelma Küntsche, B. Jeruzalem, A. Röslera, Fiszla Weinreb et Benckdorff, Leopolda Rosenberga, Franciszka Kindermana, Schykt Lippmana, E. Borgia, M. H. Schwartz, H. Styiasny, Kunego, Franc. Bergfelda, Jana Hampla, Jana Hernd, Lorenza Geister, Wyshadera, A. Straussa et Grünhut, Oberländera, Jana Engelhard, A. Pollaka i synów, Antoniego Hullek, Rubinsohna, Maxa Cohn, A. Fechnera et H. Schotek, J. A. Waltera, Wüntschla et Reinisch, Spitzera, Dalhofera, Ignacego Bergmann, W. Grossa, L. Ficktora, Karola Löbel, Wüntschche, Jordana Kwas, T. A. Müllera Moritza, A. B. Pollaka i A. Rottmajera z Wiednia — Mojżesza Bondy, Friedmana Leipen i S. S. Hahna, z Pragi — Moritza Mandele i synów, E. Hassera, S. Weinbergera, T. Burka, S. Leinera, Klingera, Aleksandra Krause, oraz Franc. Blumenreicha z Berna — wreszcie Stanisława Ciechanowskiego i Kalmana Abeles z Krakowa, aby w dniu 3 października r. b. stawili się w sali audyencyonalnej c. k. Trybunału Wydziału Igo, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników dla sprawdzenia przed tymczasowymi syndykami swoich wierzycielności.

Kraków dnia 24 sierpnia 1853 r. (1-3) J. Sokalski.

Einberufung der unbekanntenen gesetzlichen Erben der Bürgergattin Barbara Rauer aus Teplitz.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Teplitz in Böhmen werden mit Bezug auf die in der prager Zeitung veröffentlichten Edikte vom 21ten August 1852 und 27ten Juni 1853 die unbekanntenen gesetzlichen Erben aus der dritten und jeder weiteren Linie — nach der am 1sten Juli 1852 verstorbenen Barbara Rauer Bürgersehegattin aus Teplitz und Tochter des verstorbenen bü gerlichen Tuchmachermeisters Josef Wenzel Bludowski aus Rokitzan in Böhmen und dessen Ehegattin Katharina, geborne Blahna — hiemit aufgefordert, sich bis zum 21sten Februar 1854 bei diesem k. k. Bezirksgerichte zu melden, und unter Ausweisung ihres gesetzlichen Erb-rechtes die Erberklärung einzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit jenen, die sich bereits erberklärt haben, verhandelt und ihnen eingewantwortet werden würde. — Teplitz am 18ten Juli 1853. Für den Bezirksrichter (unterzeichnet) K. Grund k. k. Adj.

Wezwanie niewiadomych dziedziców po Barbarze Rauer, żonie obywatela z Cieplic.

C. k. Sąd Okręgowy w Cieplicach w Czechach odnośnie do Edyktów z dnia 21 sierpnia 1852 r. z dnia 27 lipca 1853 roku w Gazecie Praskiej ogłoszonych, wzywa niniejszem niewiadomych dziedziców z trzeciej lub jakiegokolwiek dalszej linii po zmarłej w dniu 1 lipca 1853 roku Barbarze Rauer żonie obywatela z Cieplic, a sorce zmarłego Józefa Wacława Bludowskiego, majstra sukieniciego z Rokitzan w Czechach i jego żony Katarzyny z domu Blahna, ażeby się po dzień 21 lutego 1854 roku do tegoż c. k. Sądu Okręgowego zgłosili i przy wykasaniu swego prawa spadkowego deklaracyj prajęcyo spadku wnieśli — w przeciwnym bowiem razie spadek z temi osobami, które się już deklarowały, pertraktowanym i onymże przyszanym będzie. Cieplice dnia 18 lipca 1853 roku. Za Sędzię okręgu. K. Grund, o. k. adj.

Allgemeine Pränumeration auf das Reichs-Gesetz-Blatt

In Folge Verordnung des hohen k. k. Finanzministeriums wurde die Eröffnung einer Pränumeration auf das Reichs-Gesetz-Blatt vom 1sten Juli d. J. angeordnet. Die Modalitäten der Pränumeration sind folgende: 1. Sowohl in dem Verschleisslokale der k. k. Hof- und Staats-

- druckerei, Singerstrasse, Franciskaner-Gebäude Nr. 913, sowie bei jedem k. k. Postamte der Monarchie wird Pränumeration angenommen. 2. Der Pränumerationpreis ist für 60 Bogen mit drei Gulden, und bezüglich der portofreien Zusendung mit einem Percentual-Zuschlage von 30 kr., zusammen mit 3 Gulden 30 kr. CMze festgesetzt. 3. Die Versendung des Reichs-Gesetz-Blattes geschieht jedesmal unverzüglich an dem Tage der Ausgabe eines Stückes. 4. Den Pränumerationen, welche in Wien wohnhaft sind, könnte das Blatt auch gegen eine kleine Vergütung nach seinem Erscheinen jedesmal in die Wohnung zugestellt werden. (877-1-3) Von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei.

Edikt (843)

Vom Magistrat der k. fr. Stadt Podgórze wird über das Einschreiten vom 1sten Juni 1853 Z. 521 des Justizamtes zu Wien bezuehung des S. von 2250 fl. CMze, dann der Exekutions-Kosten pr. 5 fl. 48 kr., 5 fl. 12 kr. und 23 fl. 43 1/2 kr. CM. zur bewilligten exekutiven Feilbiethung der laut des Pfändungs-Protokolles gepfändeten auf 860 fl. 43 1/2 kr. CM. abgeschätzten zum Nachlasse nach Moses Damask gehörigen Silberwaaren und Schmucksachen, zu Gunsten des Jakob Kopel Schornstein als Cessionär der Reisel Harnstein verehelichten Damask — wider die liegende Masse nach Moses Damask und dessen Erben der öffentliche Lizitations-Termin auf don 1stoa September 1853 um 9 Uhr Vormittag hiergerichts festgesetzt, wozu die Kaufustigen hiemit vorgeladen werden. Podgórze am 23sten Juli 1853. (3)

Pozew (1-3)

Dominiom Kamienica i Jazowko w obwodzie Sądockim, wzywa niżej wyrażonych popisowych, którzy rekrutacyjnym przepisem dotychczas zadosyć nieuczynili aby w przeciagu sześciu tygodni od niniejszego obwieszczenia, w tutelazój kancelaryi dominikalnej stawili i ze swój nieobecności usprawiedliwili się, gdyż w przeciwnym razie z nimi według najwyzszych przepisów, jako ze zbiegami rekrutacyjnymi postąpićby musiano. Jan Dula Nr. D. 34 z Szczawny, Michał Sejdu Nr. D. 26 z Zasadnego, Franc Kronberger Nr. D. 7 z Zagorzyna, Jakób Majowski Nr. 14, Józef Ossay Nr. D. 5 z Kamienicy, Jan Janiozek Nr. D. 15 ze Złudzy, Wojciech Jakubczyk Nr. D. 39 z Jazowaka, Mikołaj Czajka Nr. D. 58, Antoni Tomasiak Nr. D. 118, Jakób Piersochała i Jan Piersochała Nr. D. 80, Błażej Dąbrowski Nr. D. 20, i Józef Wielosik Nr. D. 16 z Oblidzy. — Kamienica d. 30 lipca 1853. Skąpski. D. R.

Obwieszczenie (874)

Posiadłość włościana Nrem 29 oznaczona, młyn i cępy w sobie mieiszoząca, we wsi Zielonki, Dystrykt Balice w W. Ks. Krakowskiem położona, wraz z grantami i ogrodami do takowej należącej, będzie w dniu 10 września 1853 r., to jest w sobotę o godzinie 3oiej po południu w drodze egzekucyi sądowej przez publiczną licytacyę w dzierżewę puszczonej. Czynność ta odbędzie się na gruncie zajętej posiadłości, na terminie oznaczonym, warunki zaś tej licytacyi każdego dnia w kancelaryi podpisanego komonika przejrzane być mogą. O czem obę licytowania mających zawiadamiam. — Kraków dnia 23 sierpnia 1853 r. Siermontowski c. k. kom. sąd.

Obwieszczenie (870-3)

W dniu 30 sierpnia 1853 r. o godzinie 10 przed południem w Krakowie w Rynku głównym przed Sukiennicami odbędzie się licytacya w drodze egzekucyi sądowej: 11 nici perel, 6 sztuk dywanowicków, mebli, garderoby męskiej i damskiej, naczyń kuchennych, fuzyi dubeltówki za gotową courant monetę. Kraków 23 sierpnia 1853 r. Felix Strozeki, c. k. Komornik sąd.

Inseraty.

RADA OGÓLNA (875)

Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie. Gdy p. Kilian Merkert przychodzący w pomoc Ubogim w Domu schronienia zostającym, przeciwstawy piekarnię z ulicy Szewskiej do domu własnego przy ulicy Szosopañskiej, pierwsze pioczozy chleba w ilości 583 bochenków dla ubogich ofiarował — i ten onymże rozdany już został; — Rada Ogólna przeto przyjmując daton z wdzięcznością, oświadcza niniejszem w imieniu ubogich, staroów i kalek, publiczne panu Merkert podziękowanie. Kraków dnia 21 sierpnia 1853 r. Vice Prezes: Lasocki. — St. Rybka Z. Sekr.

Malgorzata pierwszego słuabu Wohlgenuth, 2go słuabu Wróblewska wdowa, dowiaduje się czyli jej syn Albert Wróblewski który przed trzema laty w celu zrobienia wojażu do Francyi, wyszedłszy z Polski odtąd niedaje o sobie wiadomości, nieznajduje się gdzie w państwach Austryackich, ażeby się zgłosił do matki do Częstochowy poste restante. (880-1-3)

Ogłoszenie (879-1-3)

Zawiadamia się Szanowną Publiczność i strony interessowane, iż dwa otwarte handle bławatne pod firmą Beckmann, Ehrenpreis & Comp. na Stradomiu pod L. 14 i na Kazimierzu pod L. 95 w g. VI. istniejące, od dziś dnia s powodu wystąpienia z spółki Wolfa Ehrenpreis, a utrzymania się przy handlach Berla Beckmana Jawnego, i Nathana Birabauma tajemnego datąd współnika, handle te nosić będą firmę: „Beckmann & Birabaum.“ (879-1-3) Beckmann Ehrenpreis.

Krzyżyk złoty ze szty wielkości dwa i pół cala, wyrabiany, zawieszony na aksamicie ozarnym, zgubiony został w przechodzie z ulicy S. Jana przez środek Rynku na ulicę Szewską. Ktoby takowy znalazł, zgłosić się raczy na ulicę Szewską pod Ner 347. (872-2-3)

Do wydzierżawienia z dniem 24tym ozerwca 1854 r. Dobra Rudnik z przyległościami w Cyrkulo rzeszowskiem leżące na Szesć lat następujące są z woloj ręki. Bliższe wiadomości w Zarządzie Dóbr Rudnik każdego czasu powziąść można. (841-2-3)

W nowo wybudowanej Widowni na Małym Rynku, tylko do niedzieli dnia 4 września r. b. a nie dłużej TRZECIA i OSTATNIA WIELKA WYSTAWA OLBRZYMICH KRĘGOBRAZÓW ruchomej Pleoramy i Cykloramy, HENRYKA DESSERT.

Bitwa pod Waterloo (Belle Alliance), dnia 18 czerwca 1815 r. Kolosalny kręgoobraz widziany przez 50 szkieł. Widok całego Wiednia z jego przedmieściami i okolicami, wielki kręgoobraz widziany od strony kościoła ś. Karola. Lago Maggiore i wyspy Boromejskie. Zdobyćie bramy sankowej w Wiedniu dnia 1 listopada 1848 r. Krystałowy pałac wystawy londyńskiej. Frankfurt nad Menem w dniu 19 września 1848 r. Napoleon przed bitwą pod Lipskiem, obok mlyna tabacznego wioezorem dnia 18 października 1813 r. Wnętrze kościoła Grobu sgo, podczas wielkiej procesyi wszystkich Je. oolimskich duchowych. Obłęenie Wenecyi i zdobycie mostu na lagunach dnia 17 sierpnia 1849 r. Bursa morska pod Gibraltarem. Zniszczenie Sodomy i Gomory. Powrót Francuzów z Rosyi, czyli przejście Napoleona przez Berezynę.

RUCHOMA PLEORAMA zawierająca w przebiegu:

Podróż z wyspy św. Heleny do wyspy Jawy. Wyspa ś. Heleny, grób Napoleona, James Town, Malwińskie wyspy, rozwaliny francuskiej osady, szosutki francuskiej korwety Uranii, przylądek Horn i w pobliżu trąba moreka, wyspa Juan Fernandez, połów wieloryba, wyspa Tamatan, wyspa Guaban, gorzelnia wódki kokosowej, wulkan ś. Róży, Nowa Zelandya, wyspa Pa albo oszańcowana wieś na skale, wojenna flotta Nowo-Zelandczyków, wyspa Tazmania, latarnia morska w Porcie Jaakson, Sydney w Australii, wyspa kangurów, wyspa Jawa, góry ogniem wybuchające: Ungarang, Merbabu, Merapa, Jawara, czyli tak zwane góry niebieskie, wielka świątynia Boro-Bodor, rozwaliny świątyni Brambanan. Stale oznaczona cena wniajsia 15 kr. m. k. Dzieci połowę. Wystawę widzieć można codziennie od 9ej rano do 9ej wieczór, a od 6ej przy rzęsietóm oświetleniu.

W osobnym salonie za osobną opłatą, tylko dla dorosłych WIELKIE ANATOMICZNE MUZEUM z Paryża i Florencyi,

obejmujące 200 najbaridsiej interesujących przedmiotów z woalu, również od godziny 8ej rano do smroku otwarte. Godzin: od 3ej do 6ej codziennie, ranoznacz na dla dam, w którym to czasie objaśnić udziałać będzie miejscowa akuszerka; męozym wtenczas wpuszczonymi nie będą. Wstęp 15 kr. m. k. — wojskowi od feldfobla na dół płać 6 kr. m. k. (876)

K. k. ausschl. Privilegium (8) auf das neu erfundene allgemein beliebte

Anatherin-Mundwasser

von J. G. POPP, prakt. Zahnarzt in Wien, Stadt, Goldschmiedgasse N. 604, Eckhaus vom Peter, ordinit täglich in seiner Wohnung von 9 Uhr früh bis 5 Uhr Abends in allen Krankheiten des Mundes, operirt und aplizirt alle Arten künstlicher Zähne und Gebisse. [Preis 1 fl. 20 kr. CM.]

Endesgefertigter 61 Jahre alt, leide seit meinem 42sten Jahre an heftigen Zahnschmerzen, wodurch ich die größte Zahl meiner Zähne verloren habe. Neuerdings am 24sten v. M. vom heftigen Zahnschmerzen ergriffen, hat mir Herr Apotheker J. Horning das in seiner Apotheke deponirte Anatherin-Mundwasser des Herrn J. G. Popp Zahnarzten in Wien angerathen, und kaum gebraucht, war d r heftige Zahnschmerz augenblicklich verschwunden, wo ich seit jener Zeit durch den täglichen Gebrauch diesen Vortreflichen Mittels bis zur Stunde von allen meinen früheren Leiden gänzlich befreut. Durchdrungen vom Gefühle des Dankes kann ich nicht umhin dieses wohlthätige Mittel allen Leiden, aus wahrer uneigennütziger Ueberzeugung auf das Beste anzupfehlen. Sig. Essegý am 30ten October 1852. Christian Nachmann mp. Gutsbesitzer.

Das Dépôt ist bei Herrn Thom. Gorecki in Krakau. — Ign. Brosig in Wadowice. — Gust. Nachowski in Bochnia. — Edw. Praszill in Rzeszow. — J. Jahn in Tarnow. — Jos. Jasiński in Biala.

W Kamienicy przy ulicy GRODZKIEJ pod L. 180 jast każdego czasu do wynajęcia: Drugie piętro, składające się z 8miu pokoi porządnie umeblowanych, 2ch przedpokoi, tylez kuchni i spiżarni; mogące być na dwa pomieszkania podzielone, z osobnemi piwnicami, oddzielnym strychem, schodami ogrzewanemi i oświetlanemi. Bliższa wiadomość na miejscu u zawiadowcy kamienicy. (847 1-6)

W ulicy Krupniczej pod N. 137 jest do wynajęcia na 1ém piętrze cztery pokoje i przedpokój, kuchnia, spiżarnia, strych i piwnica; — na dole trzy pokoje i kuchnia, — oddzielnie znów dwa pokoje i kuchnia, — to wszystko z wygodami po umiarkowanej cenie. (831-3)